

Eugène Delacroix: Barka Dantego

Zostałam zaproszona przez Kasię Kobi do udziału we *flash mobie*, Kasia zasugerowała mi malarza Eugène'a Delacroix.

Cała treść zaproszenia brzmi tak:

Idea polega na tym żeby w sieciach społecznościowych pojawiało się więcej dzieł sztuki. Jeśli ktoś polubi mój post, dostanie ode mnie nazwisko malarza którego pracę będzie mógł umieścić na swojej stronie. Zapraszam i ja do udziału w tej zabawie.

Wrzucę mój ulubiony obraz Delacroixa, bo jest taki, ale nie "wyzwę" nikogo, tym samym przerywając z mojej strony łańcuszek, bo, niestety, nie mam czasu go pilnować.

"Boska Komedia" Dantego to jedna z moich najbardziej ulubionych lektur (obok "Odysei" Homera, "Iliady" też, ale nade wszystko "Odysei" oraz "Eneidy" Wergiliusza). Opisuję to w artykule "Pięć książek".

Eugène'a Delacroix: "La Barque de Dante" lub "Dante et Virgile aux enfers", 1822, olej na płótnie, 189 x 242 cm, Musee du Louvre, Paris

Obraz olejny francuskiego malarza Eugène'a Delacroix. Dzieło zostało wystawione w paryskim Salonie, a następnie zakupione przez państwo francuskie za sumę 2000 franków. Obraz początkowo znajdował się w Musée du Luxembourg w Pałacu Luksemburskim, a w 1874 r. został przeniesiony do Luwru.

Reakcje na obraz były zróżnicowane, był to zauważalny debiut artystyczny, lecz krytykowany za niedojrzałość i niespójność w kompozycji stanowiącej kompilację wzorów zaczerpniętych u twórców z różnych epok. Recenzentom nie podobała się również malarska technika młodego Delacroix, który większą wagę przywiązywał do barwy niż do rysunku.

Pomimo to "Barka Dantego" stała się wydarzeniem w życiu artystycznym Paryża. Dzieło ze szczególnym uznaniem przyjęła młodzież i środowiska postępowe. "Barka" wywołała żywą dyskusję o kwestiach sztuki, dzięki której Delacroix stał się znany.

Artysta przedstawił scenę znaną z Pieśni VIII "Piekieła", stanowiącego część "Boskiej Komedii" Dantego Alighieri. Przez wzburzone wody Styksu niewielką łodzią prowadzoną przez Flegiasa przeprawiają się Dante i jego przewodnik, Wergiliusz. Scena jest bardzo dynamiczna, niewielka łódź unosi się na wzburzonych wodach wśród kłębiących się ciał potępionych. Wieje silny wiatr, w oddali widać płonące miasto, niebo jest ołowiane, a horyzont spowity dymem. Odziany w stalową oponkę z czerwonym kapturem Dante z niepokojem unosi prawą rękę, podtrzymuje go ubrany w brązową szatę spokojny Wergiliusz.

Nastrój dzieła jest przytłaczający, silne światło eksponuje przerażenie, strach i cierpienie na twarzach ukazanych postaci. Szczególnie dramatyczne są przedstawienia potępionych, bezskutecznie próbujących dostać się do łodzi.

Motywy żeglugi oraz nastrojem przerażenia i rozpacz płótno Delacroix jednoznacznie nawiązuje do obrazu Théodore Géricaulta "Tratwa Meduzy". Krytycy sztuki jako źródło inspiracji wskazują także "Noc" Michała Anioła, czego dowodem mają być postaci ukazane w dynamicznych pozach ze spotęgowanym efektem cierpienia.

Pełne i obfite ludzkie kształty sugerują fascynację pracami Petera Rubensa. Delacroix sam przyznał, że sposób malowania rozbryzgów wody na ludzkim ciele podejrzwał u Rubensa na obrazie "Przybycie Marii Medycejskiej do Marsylii": każda kropla namalowana jest za pomocą czterech niezmiyszanych pigmentów, białego, żółtego,

zielonego i czerwonego.

(wg Wiki, opis obrazu także, postaram się dodać jeszcze swój własny opis)